

Materiały liturgiczne

**XI DZIEŃ SOLIDARNOŚCI
Z KOŚCIOŁEM PRZEŚLADOWANYM**

10 listopada 2019 r.



**SUDAN
POŁUDNIOWY**



Pomoc Kościołowi w Potrzebie
Warszawa 2019

Redakcja
Ks. prof. UKSW dr hab. Waldemar Cisło
ks. dr Andrzej Paś
ks. Paweł Antosiak

Grafika
Michał Banach

Czcigodny Księżu Proboszczu,

Papieskie Stowarzyszenie *Pomoc Kościołowi w Potrzebie*, uznane przez Stolicę Apostolską i Konferencję Episkopatu Polski, jest wspierane przez blisko 700.000 darczyńców z 18 krajów świata. Nasza organizacja już po raz jedenasty zaprasza wszystkich wiernych w Polsce do włączenia się w obchody Dnia Solidarności z Kościołem Prześladowanym – w tym roku z najmłodszym państwem na świecie czyli Sudanem Południowym.

Sudan do 9 lipca 2011 roku stanowił jedno państwo. Był to największy kraj znajdujący się na kontynencie afrykańskim (ośmiokrotnie większy od Polski). Sudan jako jedno państwo był krajem wewnętrznie podzielonym nie tylko na tle polityczno-gospodarczym, ale również religijnym. Dzielił się on na Sudan północny, głównie islamski, narzucający wszystkim mieszkańcom prawo szariatu, oraz Sudan południowy zamieszkały przez chrześcijan i animistów (plemię Ngok i Dinka). Te dwie grupy stanowiły mniejszość, dlatego ich sytuacja była ekstremalnie trudna. Wiele ataków na chrześcijan posiadało znamiona dżihadu, świętej wojny muzułmanów z niewiernymi. Rząd niepodzielonego Sudanu, na czele z prezydentem al-Bashirem, nie widział miejsca dla innowierców w swojej ojczyźnie. Innowiercą jest każdy, kto nie jest wyznawcą islamu. Na skutek takiego postępowania wobec chrześcijan często zdarzały się ataki na kościoły, które były podpalane i niszczone. Sudańczycy, którzy przyjęli chrzest, doświadczali zastraszenia, a także byli zamykani w więzieniach, zdarzały się również porwania chrześcijan, zabójstwa, nawet przez ukrzyżowanie. Wobec powyższych zdarzeń rząd Sudanu niestety nie podejmował działań zapewniających bezpieczeństwo, bardzo często kończył swoje działanie tylko na słownych deklaracjach pomocy.

Obecnie Republika Sudanu Południowego cieszy się wolnością religijną. Około 77 proc. z 12 milionów mieszkańców wyznaje wiarę chrześcijańską. Jednakże chrześcijanie mieszkający tam nie mają łatwej sytuacji ani politycznej, ani gospodarczej. Według najnowszego raportu ONZ 61 proc. populacji tego kraju, tj. 7 mln ludzi, głoduje. Kolejnym dramatem jest śmiertelność noworodków (na 1000 dzieci umiera 40). Duży procent dzieci nie dożywa 5 roku życia. Niepokojący jest również wysoki wskaźnik analfabetyzmu -70 proc. dzieci nie jest objętych edukacją. Jednak pomimo kryzysu humanitarnego nie porzucają Kościoła ani Chrystusa. Każdego dnia swoją postawą dają oni dla nas świadectwo wierności Temu, w którego imię przyjęli chrzest święty. Ich postawa może w nas budzić gorliwość wiary i radykalizm ewangeliczny. To oni ukazują nam, że żywa wiara jest jedyną nadzieją na zgodę, pokój i wzajemny szacunek. My, katolicy, żyjący w Europie środkowej, pomimo dzielących nas kilometrów możemy im pomóc. Przede wszystkim

modlitwą. To wsparcie duchowe trudno jest przecenić. Naszej pamięci o nich przed Bogiem nie może zabraknąć. Możemy również pomóc tym, którzy żyją w nędzy z braku pożywienia, wody, własnego domu. Nie zostawiamy ich samych, przyjdźmy im z pomocą podczas tegorocznego Dnia Solidarności z Kościołem w Sudanie Południowym.

Będę ogromnie wdzięczny Księdzu Proboszczowi za pomoc i zorganizowanie w parafii zbiórki do puszek, by wesprzeć nasze Papieskie Stowarzyszenie *Pomoc Kościołowi w Potrzebie* w niesieniu pomocy potrzebującym chrześcijanom w Sudanie Południowym.

Bóg zapłać za trud zorganizowania zbiórki i wszelką życzliwość względem naszego Stowarzyszenia.

Zapewniam o pamięci w modlitwie i udzielam błogosławieństwa

+ *Tadeusz Wojda SAC*
Abp Białostocki
Przewodniczący Sekcji Polskiej
Papieskiego Stowarzyszenia
Pomoc Kościołowi w Potrzebie

Sudan Południowy

61,2%

chrześcijanie

32,2%

religie plemienne

6,1%

muzułmanie

0,5%

Inne

Religie

Liczba ludności ogółem: **12 mln** Liczba chrześcijan: **7,34 mln**

Sudan to najmłodsze państwo świata. 9 lipca 2019 r. obchodziło osiem lat istnienia. Niestety, to nie jest dobry czas, aby świętować, ponieważ według najnowszego raportu ONZ ponad połowa mieszkańców tego kraju (7 mln ludzi) głoduje. W Sudanie Południowym trwa nieprzerwanie katastrofa humanitarna. Kraj ten co roku przyjmuje miliardy dolarów pomocy międzynarodowej (ok. 1,5 mld dolarów rocznie). Szacunkowo Sudan Płd. otrzymał 9,5 mld dolarów pomocy międzynarodowej od czasu ogłoszenia niepodległości.

Eksperti alarmują, że głód i niedożywienie grożą w sumie 45 mln mieszkańców kilkunastu krajów wschodniej Afryki. Powodem jest głównie susza oraz ciepły prąd morski El Niño, który dotknął region po raz drugi w ciągu trzech lat. Trwający kryzys żywnościowy w Afryce jest jednym z najpoważniejszych od lat. Jego skutki mocno odczuwają nie tylko mieszkańcy Sudanu Południowego, ale również Somalii, Etiopii czy Madagaskaru.

Sudan Południowy odłączył się terytorialnie od Sudanu w 2011 r. Prezydentem został wtedy Salva Kiir z plemienia Dinka, który do dziś sprawuje tę funkcję. Wewnętrzny konflikt w państwie przybrał na sile w 2013 roku, kiedy miał miejsce nieudany zamach stanu przeprowadzony przez politycznego rywala Salva Kiira - wiceprezydenta Rieka Machara z plemienia Neurów. Wojna domowa o podłożu głównie etnicznym i plemiennym zabrała ze sobą dziesiątki tysięcy istnień ludzkich. W jej wyniku 4 mln mieszkańców musiało opuścić swoje domy, a kraj pogrążył się w kryzysie. 31 maja 2018 roku Rada Bezpieczeństwa ONZ przyjęła projekt rezolucji przedłużającej wcześniejsze sankcje względem Sudanu Południowego. Dodatkowo zagrożono wprowadzeniem embarga na dostawy broni do tego państwa. W tej sytuacji obie strony konfliktu rozpoczęły rozmowy pokojowe. Dokładnie 30 czerwca 2018 roku ogłoszono zawieszenie broni. Następnie 6 lipca w Chartumie podpisano rozejm, na mocy którego skonfliktowane wojska rządowe i rebelianckie zostały wycofane z obszarów miejskich. Rozejm został jednak szybko zerwany. Do podpisania porozumienia pokojowego ostatecznie doszło we wrześniu.

Konflikt wewnętrzny w Sudanie Południowym, który zakończył się teoretycznie 12 września 2018 r., nie tylko pociągnął za sobą wiele ofiar śmiertelnych, ale również odbił się na psychice dzieci. Większość byłych bojowników ma obecnie od piętnastu do dziewiętnastu lat. Jedną trzecią tej grupy stanowią dziewczynki. Większość z nich nie zaciągnęła się dobrowolnie, ale została uprowadzona w drodze do szkoły lub pracy i przymusowo wcielona do grup paramilitarnych. Wiele dzieci przyznaje, że brało bezpośredni udział w walkach. U około 35% zdiagnozowano zespół stresu pourazowego. Poważną chorobą bardzo często dotykającą dzieci-żołnierzy jest też depresja. W kwietniu 2019 r. papież Franciszek spotkał się z przywódcami Sudanu Południowego, aby prosić ich o trwały pokój. „Pamiętajcie, że wraz z wojną traci się wszystko” - mówił Franciszek i dodał: „z serca pragnę, aby zakończyły się działania wojenne i by rozejm był szanowany”.

W Sudanie Południowym mieszka ok. 12 mln ludzi. Szacuje się, że dziś ponad 3,5 miliona z nich pozbawionych jest dachu nad głową, dodatkowo 2 miliony z nich błąka się po bezdrożach, ukrywając się przed pewną śmiercią, a 1,5 miliona już opuściło kraj. W samej Ugandzie Sudańczyków jest ponad milion. Dziennie dociera ich ponad dwa tysiące. UNICEF informuje, że w Sudanie Południowym niemal milion dzieci poniżej piątego roku życia jest niedożywionych. Śmierć głodowa grozi 50 tysiącom z nich. W Sudanie Południowym jest jedna metropolia, którą stanowi jedna archidiecezja (Dżuba) z 6 diecezjami.

Wprowadzenie do Mszy św.

(XXXII Niedziela Zwykła)

Przeżywamy dzisiaj w Kościele w Polsce *XI Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym*. W tym roku pragniemy zatrzymać się wraz ze Stowarzyszeniem „Pomoc Kościołowi w Potrzebie” nad sytuacją chrześcijan zamieszkujących najmłodsze państwo świata – Sudan Południowy. Tam cierpienie ma twarz milionów umierających z głodu naszych braci i siostr. To twarz ludzi, którzy nieustannie obawiają się o swoje życie w związku z ciągle trwającymi wewnątrz kraju konfliktami zbrojnymi.

Dzisiaj w Ewangelii usłyszeliśmy zapewnienie Jezusa, że jest życie wieczne. Śmierć nie jest końcem, ale przejściem do lepszego, wiecznego życia. Pomóżmy naszym braciom i siostram zamieszkującym Sudan Południowy i obozy dla uchodźców, by godnie żyć i ostatecznie dotrzeć do spotkania w „krajnie życia”. A przez miłość im okazaną, wsparcie i modlitwę, również siebie przygotujmy na to spotkanie.

Na początku tej Eucharystii przepróśmy Boga za wszystkie nasze grzechy, za każde zaniedbanie miłości.

XI DZIEŃ SOLIDARNOŚCI Z KOŚCIOŁEM PRZEŚLADOWANYM

10 listopada 2019 r.

Kazanie dla dorosłych

Drodzy w Chrystusie,

Po wielu latach, kiedy z Sudanu napływały do nas najbardziej okrutne wieści, jak chrześcijanie są traktowani przez władze swojego kraju, w 2011 roku świat przyjął z wielką nadzieją informację o podziale kraju na Sudan Islamski, czyli Północny, i Sudan Południowy, gdzie 77% z 12 milionów mieszkańców to chrześcijanie. Dawało to nadzieje na zbudowanie państwa bez prześladowań na tle religijnym. Przebywaliśmy wtedy w stolicy kraju z polskimi dziennikarzami, aby lepiej poznać sytuację. Bardzo długie kolejki ludzi, którzy rejestrowali się do głosowania w zbliżającym się referendum, olbrzymia nadzieja na zakończenie tułaczki i cierpienia, i ogromna nadzieja, że będzie lepiej. Niestety, historia pokazała szybko, jak złudna była ta nadzieja.

Prześladowania chrześcijan

W ciągu ostatnich kilku lat jako organizacja kościelna otrzymywaliśmy coraz więcej doniesień o przymusowym zamykaniu i niszczeniu kościołów, o aresztowaniach chrześcijan oskarżanych o prozelityzm i noszenie tak zwanych nieprzyzwoitych lub niemoralnych strojów. Informowano również o konfiskacie chrześcijańskich ksiązek i przemocy na tle religijnym wobec jednostek i grup. Wizyta naszych przedstawicieli uwidoczniła coraz większą determinację władz kraju w zakresie egzekwowania islamskiego prawa szariatu za pomocą środków takich jak kara chłosty za przestępstwa przeciwko praktykom muzułmańskim. Zarówno powyższe, jak i inne doniesienia opisywały sytuację sudańskich duchownych, którym odmawiano podróży zagranicznych oraz przypadki posługiwania się szkolnymi podręcznikami szerzącymi mowę nienawiści w stosunku do chrześcijan i innych niemuzułmanów. Według jednego z wiodących autorytetów oceny skali wolności religijnej na świecie Sudan jest jednym z krajów, w których wolność religijna wydaje się dramatycznie zanikać.

Genezy problemów związanych z prawami chrześcijan należy szukać w konstytucji Sudanu z 2005 roku. Z jednej strony dokument ten chroni prawo obywateli do wolności od „dyskryminacji na tle wyznaniowym” [art. 31], a z drugiej strony zabezpiecza hegemonię islamu. Art. 5 ust. 1 stwierdza, że „źródło prawodawstwa [w Sudanie] stanowi islamskie prawo szariatu” ograniczające wolność innych religii i przekonań. Tylko w ciągu 12 miesięcy do lutego 2017 r. „co najmniej 25 kościołów otrzymało zawiadomienia o [przyszłym] zburzeniu”. W maju 2017 r. „Pomoc Kościołowi w Potrzebie” uzyskała informację z anonimowego źródła, że „kościóły są niszczone pod pretekstem planowania zagospodarowania przestrzennego poszczególnych miast. Kościół nie ma prawa kupować nieruchomości”. Ponieważ wiele kościołów zniknęło z obszaru miast i wsi sudańskich, to jeśli jest zapotrzebowanie na nowy, „władze odmawiają wyznaczenia jakichkolwiek działek pod budowę kościołów, twierdząc, że nie ma na nie zapotrzebowania”. Przedstawiciel Kościoła w Sudanie poinformował PKWP (ACN), że „każdego miesiąca burzone są kościoły, a nigdy nie słyszy się o rozbiórce meczetów”. Raporty sugerują, że hierarchowie Kościoła są coraz bardziej zaniepokojeni nietolerancją reżimu. 25 czerwca 2015 r. Seema Ali Osman została aresztowana z 11 innymi chrześcijańskimi kobietami za „nieprzyzwoity lub niemoralny strój”, za który uznano ich spodnie i spódnice. Kobiety zostały zauważone, gdy wychodziły z kościoła baptystów w Chartumie. Rzekomo złamały kodeks karny Sudanu, który stanowi, że „nieprzyzwoity strój podlega karze chłosty nieprzekraczającej 40 batów lub/i grzywny”. Pięć z nich uznano później za winne i ukarano je grzywną. Do tego dochodzi dyskryminacja w miejscu pracy, porwania dla okupu lub handlu ludźmi. To wszystko sprawia, że życie chrześcijan jest bardzo trudne. Ocenia się, że dotychczasowe walki spowodowały śmierć prawie 400 tys. osób. Co najmniej 2,3 mln osób musiało opuścić kraj, a około 1,8 mln jest wewnątrznie przesiedlonych.

Obozy dla uchodźców wokół Chartumu

„Przybyłem do Południowego Sudanu w styczniu 2015 roku, do jedyne go domu zakonnego oo. franciszkanów w tym kraju. Razem prowadzimy dużą parafię, do której należą wioski odległe aż o 75 km od stolicy kraju”, pisze ojciec Federico Gandolfi, franciszkanin i misjonarz pełniący posługę duszpasterską w Juba w Południowym Sudanie. „Brakuje tu wszystkiego – rzeczy i ludzi, którzy mogliby tu służyć. Miliony osób przebywa w obozach dla uchodźców z powodu wojny domowej, która podzieliła kraj w 2013 roku. W jednym z tych obozów znajdującym się na obszarze naszej parafii przebywa ponad 20 tysięcy osób. Bracia udają się tam, aby dać tym ludziom jakikolwiek rodzaj wsparcia. Tam warunki życia są znacznie gorsze, ale ludzie tam mieszkający są niewiarygodnie

odporni, pomimo że można bardzo łatwo dostrzec psychiczną traumę, jakiej doświadczają z powodu wojny. Często udajemy się do obozu dla uchodźców, aby udzielić sakramentu namaszczenia chorych. Pamiętam, jak pewnego dnia udzielałem go 9-letniej dziewczynce. Leżała na zużytym i brudnym kocu. Jej stan zdrowia był fatalny. Patrzyła na mnie cały czas, kiedy modliłem się nad nią wraz z rodziną i katechetami świeckimi. Miałem nadzieję, że Bóg zabierze ją do siebie tak szybko, jak to tylko jest możliwe. Tydzień później dziewczynka była zdrowa. To był cud. Wiara tych ludzi jest w stanie wstrząsnąć Niebem”.

Podobne relacje otrzymaliśmy w 2010 roku od jednej z polskich siostr, która wraz z kilkoma innymi siostrami posługiwała w obozach wokół Chartumu. Wtedy widzieliśmy, jak z narażeniem życia siostry, najczęściej pod osłoną nocy, udawały się do domów, aby dyskretnie zostawiać kilogram cukru czy mąki. System szpiegów był tak rozbudowany, że każdy nasz ruch był pilnie obserwowany, a za udzielanie pomocy groziły poważne konsekwencje. To od siostr dowiedzieliśmy się o ogromie cierpień tych ludzi. Obozy miały swoje fazy, te wcześniejsze, gdzie były domy z wypalanej przez nich cegły, i najnowsze, gdzie ludzie mieszkali w namiotach z gałęzi i pociętych worków. To, co było najgorsze i trudne do zrozumienia, to fakt, jak bardzo władze prześladowały tych biednych ludzi. Często pod pozorem porządku lub bez podania przyczyny ładowano ich na ciężarówki i wywożono na pustynię. Zanim znaleziono wodę i zorganizowano na nowo życie, wielu z nich umierało! Taki był główny cel tego przewożenia ludzi! Nam, którzy marnujemy tak dużo żywności, trudno zrozumieć, że tam często kilogram mąki czy cukru decyduje o życiu! Podobnie ma się sytuacja, jeśli chodzi o pomoc medyczną. „Dzieci dużo biegają i łatwo się kaleczą. Niestety, brak higieny zamienia niewielkie skaleczenie w poważną ranę. Raz w tygodniu pomagam dzieciom ulicy przez leczenie ich ran, które wymagają pobytu w szpitalu. Niestety, opieka lekarska nie zawsze jest dostępna” - wyjaśnia ojciec Federico. „Oferujemy tym ludziom otwartą, pokojową i pozbawioną przemocy przestrzeń, w której mogą znaleźć nieco bezpieczeństwa w tym skomplikowanym życiu. Największym ich dramatem jest brak nadziei na szczęśliwą przyszłość. Niestety, na razie nie ma perspektyw na całkowitą zmianę ich losu, chociaż sytuacja stopniowo poprawia się. Nowe pokolenie nie chce wyjeżdżać za granicę. Jednak ci młodzi ludzie są biedni do tego stopnia, że nie mogą nawet podzielić losu uchodźcy. Pewnego dnia ktoś zapytał mnie: ‘Ojcze, dlaczego Bóg pozwolił na to, abym urodził się w Sudanie Południowym?’. Na to pytanie nie byłem w stanie odpowiedzieć”.

To są dylematy naszych misjonarzy, którzy muszą szukać odpowiedzi na takie pytania niewinnych dzieci czy matek!

Droży w Chrystusie,

Według najnowszych danych 61 proc. ludności Sudanu Południowego, to jest 7 milionów ludzi, głoduje! Również od nas zależy, jak często tamtejsze siostry i księża będą musieli odpowiadać na takie pytania, dlaczego Bóg pozwolił, abym urodził się w Sudanie!

*ks. prof. UKSW dr hab. Waldemar Cisło
Dyrektor Sekcji Polskiej
Papieskiego Stowarzyszenia
Pomoc Kościołowi w Potrzebie*

XI Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym

10 listopada 2019 r.

Kazanie dla dzieci

Kochane dzieci,

Bardzo się cieszę, że dziś możemy wspólnie pomodlić się na niedzielnej Mszy świętej. Na samym początku zadam Wam dość proste pytanie. Czy kiedykolwiek byliście na urodzinowym przyjęciu?

Odpowiedź dzieci: Tak!

To wspaniale, bo każdy lubi być na wesołych urodzinach. Ale dziś zapraszam Was, podczas tej Mszy świętej, na 8. urodziny najmłodszego państwa świata – Sudanu Południowego z racji obchodów *XI Dnia Solidarności z Kościołem Prześladowanym*. Pomyślałem sobie, że ta niedziela jest dobrą okazją, aby uczcić urodziny tego kraju. Zazwyczaj, gdy jesteśmy na przyjęciu urodzinowym, wręczamy prezent i składamy życzenia. Czego moglibyśmy życzyć chrześcijańskim mieszkańcom Płd. Sudanu?

Odpowiedź dzieci: Zdrowia, szczęścia, pomyślności...

Tak, to piękne życzenia. Pozwólcie jednak, że opowiem Wam coś o samym Sudanie Płd. Otóż jest to kraj, który leży na kontynencie afrykańskim (w samym sercu świata). Jak się domyślacie, jest tam bardzo gorąco. W różnych regionach można spotkać bardzo odmienne krajobrazy: raz jest zielono, a raz pustynnie. Czy wiecie, jakie tam żyją zwierzęta?

Odpowiedź dzieci: Małpy, konie, żyrafy....

W Sudanie Płd. mieszkają unikatowe zwierzęta np.: lwy, słonie czy likaony. Ale zarówno zwierzęta, jak i przede wszystkim ludzie są

od kilku lat pozbawieni deszczu, a więc brakuje wody pitnej. Wszystko wokół wysycha i dlatego ludzie i zwierzęta cierpią wielki głód. Pomimo że ów kraj jest bogaty w cenną ropę naftową, to jednak pieniądze za ten towar zabierają bogaci ludzie z różnych stron świata, czyniąc Sudan Płd. jednym z najbiedniejszych krajów świata. Dodatkowo, odkąd ten kraj odłączył się od sąsiedniego Sudanu Płn., wciąż cierpi z powodu chaosu wywołanego trwającą już od dawna wojną domową. Jak sami słyszycie, w tym miejscu jest wiele dramatów. A jak myślicie, kto cierpi najbardziej?

Odpowiedź dzieci: Dzieci!

Dokładnie. To najmłodszy są największymi ofiarami tej tragedii, bo - podobnie jak każde dziecko - nie mogą się bronić. Większość z nich umiera z głodu albo choruje. Wszystkim brakuje dostępu do leków i opieki medycznej. W przeważającej części rolę lekarzy odgrywają z wielkim poświęceniem tamtejsi misjonarze. Oni również prowadzą szkoły, ale tylko dla nielicznych, ponieważ inni muszą zapracować na swoje utrzymanie. To bardzo smutne, że większość mieszkańców nie umie czytać ani pisać. Niemniej jednak - podobnie jak my - są chrześcijanami. Co więc musimy zrobić?

Odpowiedź dzieci: Musimy im pomóc, działać wspólnie...

Bardzo dobrze, Ale jak?

Odpowiedź dzieci: Pomodlić się, nakarmić, kupić lekarstwa, a może pomóc wybudować studnię?

To właśnie od tego jest Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym - w tym roku z naszymi braćmi i siostrami, chrześcijanami z Sudanu Płd. Wyobraźcie sobie, że właśnie dziś każdy z nas został zaproszony na ich przyjęcie urodzinowe i dlatego proponuję, żeby nasze prezenty były wyjątkowe. Ten materialny, który daje dużo radości i bezpieczeństwa, i ten duchowy, który daje Bożą nadzieję.

Ks. dr Andrzej Paś

Modlitwa wiernych

Uwielbiamy Chrystusa, naszego Pasterza i Opiekuna, który darzy nas troskliwą miłością. Pokładając w Nim nadzieję, pokornie błagajmy:

Chryste, Dobry Pasterzu, miej w swojej opiece papieża Franciszka i wszystkich pasterzy swojego Kościoła, niech będą odważnym głosem prześladowanych chrześcijan.

Spraw, Panie, abyśmy ochoczo przyjmowali naukę Apostołów i własnym życiem potwierdzali wyznawaną wiarę wpatrując się w świadectwo współczesnych męczenników.

Udziel hojnie darów swego Ducha tym, którzy sprawują rządy, niech otaczają opieką i sprawiedliwością powierzonych im ludzi.

Wejrzyj łaskawie na tych, którzy cierpią prześladowanie; w sposób szczególny polecamy Tobie, Panie, chrześcijan z Republiki Sudanu Południowego, pospiesz, aby ich wyzwolić z wszelkich utrapień.

Miej litość, Panie, nad prześladowcami, uwolnij ich serce od zła i nienawiści.

Udziel nam, Panie, swej łaski i przymnóż nam wiary, abyśmy potrafili darzyć miłością naszych bliźnich.

Panie, który ukochałeś nas do końca, otaczaj opieką naszych prześladowanych braci, aby w godzinie próby dali świadectwo wierności Tobie, który żyjesz i królujesz przez wszystkie wieki wieków.

Amen

Modlitwa za prześladowany Kościół

Boże, poprzez tajemnicze zrządzenie Twojej Miłości, pozwoliłeś swemu Kościołowi uczestniczyć
w cierpieniu Twego Syna,
wzmocnij nasze Siostry i Braci,
którzy z powodu swej wiary
są prześladowani.
Obdarz ich swoją mocą i wytrwałością,
aby w każdym ucisku
pokładali w Tobie całą swą ufność,
a w cierpieniu wiernie świadczyli o Tobie.
Podaruj im radość z uczestnictwa
w ofierze Chrystusa
i obdarz pewnością, że ich imiona
są zapisane w Księdze Życia.
Daj im siłę do naśladowania Chrystusa,
która wesprze ich w dźwiganiu Krzyża,
a w utrapieniu ustrzeże ich chrześcijańską wiarę.
Przez Chrystusa, Pana naszego.

Amen.

Propozycja ogłoszeń

XI Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym to okazja, by przyjść z pomocą prześladowanym za wiarę i żyjącym w skrajnej biedzie chrześcijanom w Sudanie Południowym. Poprzez dar modlitwy w ich intencji oraz w intencji pokoju w tym ogarniętym wojnami domowymi kraju możemy wypełnić przykazanie miłości Boga i bliźniego.

Chrześcijanie w Sudanie Południowym stanowią większość. Prześladowania i cierpienie, jakich doświadczają, związane są głównie z głodem, który dotyka 61 % populacji, czyli ok. 7 mln ludzi. Konflikty zbrojne wewnątrz kraju zmusiły setki tysięcy ludzi do ucieczki i szukania schronienia w obozach dla uchodźców. W obliczu tych działań zawsze najbardziej cierpią najbiedsi, a więc kobiety i dzieci.

Dzięki ofiarom składanym dzisiaj do puszek Papieskie Stowarzyszenie *Pomoc Kościołowi w Potrzebie* może realizować projekty pomocy dla chrześcijan żyjących w tym kraju.

Stowarzyszenie działa w 150 krajach całego świata, niosąc pomoc, nadzieję i pojednanie. Wszystkie akcje, które prowadzimy, można śledzić na naszej stronie internetowej **www.pkwp.org**. Tam również zamieściliśmy modlitwy za prześladowanych chrześcijan. Można nas znaleźć także w mediach społecznościowych.

Wszelkie wpłaty prosimy kierować na jedno z poniższych kont z dopiskiem „Sudan”

PKO BP o/ Warszawa 87 1020 1068 0000 1402 0096 8990

ING Bank Śląski o/ Warszawa 31 1050 1025 1000 0022 8674 7759

**Pomoc Kościołowi w Potrzebie
ul. Wiertnicza 142
02-952 Warszawa**